

KURJER

BIŁOSTOCKI

ORGAN ZIEM WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO

Wychodzi codziennie zrana oprócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 20 marek.

Prenumerata wynosi: miesięcznie 400 mk. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Administracja od godz. 9 do 2 i od 5 do 7 oraz Polska hurtownia gazet p. Brzostowskiej przy kościele.

Redakcja i Administracja: ULICA LEONOWA Nr. 1.

Redaktor przyjmuje od g. 1 do 2 i od g. 6 do 7 w.

Cena ogłoszeń: za wiersz nonparello, przed tekstem 120 mk. w tekście 900 mk., za tekstem 75 mk. Nekrologia 50 mk. Drobne po 50 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy 5 mk. Ogłoszenia zagraniczne o 100 procent drożej.

Głosy Wileńszczyzny.

W dniu 8. stycznia na Wileńszczyźnie odbyły się wreszcie zapowiadane wybory i to, należy stwierdzić z całym naciskiem, odbyły się przy dosyć licznej, pomimo nader trudnych okoliczności, uczestnictwie głosujących. Ludność miała już dosyć tej tymczasowości, niepewności o własny los, o to, co ją czeka, co z nią zrobi Liga Narodów, to też, gdy jej powiedziano:—decyduj sama do kogo chcesz należeć, jak pragniesz, aby się przyszłość dla ciebie ułożyła,—stała zważając ławą do apelu i oświadczyła z niezłomną pewnością:

DO POLSKI!

I poszedł ten zew jako fanfara radosna poprzez pola, pokryte teraz śniegiem, a latem „pożłaczane pszenicą, posrebrzane żytem”, „powtarzali dębom debby, bukom buki” tę wieść radosną, że kończą się nareszcie dni niepewności, że ziemia Mickiewiczza, Kościuszki, Żana, Czeczota i tylu, tylu innych bohaterów, oraz męczenników sprawy narodowej powraca znów „na Ojczyzny łono!”

Wedle jednobrzmiących informacji, nadchodzących z Wileńszczyzny, wedle opowiadań ludzi, którzy stamtąd przybyli i brali udział w głosowaniu w dniu 8 bm.—dzień ten był niejako świątecznym dla całej ludności, a w samym Wilnie panował niezwykle uroczysty, wprost podniosły nastrój wśród tłumów, które wysłuchały w skupieniu uroczystego nabożeństwa, celebrowanego przez ks. arcybiskupa Hryniewieckiego, poczem ruszyły ławą do urny wyborczej... I nic nie pomogły usiłowania rozmaitych federalistów, oraz ich zwolenników, którzy szafowali obficie złotem, chcąc zyskać jak najwięcej mandatów, aby potem przeprowadzić swe fantazyjne plany, nic nie pomogła ich wyteżona agitacja—ponieśli przy wyborach zdecydowaną klęskę, a w samym mieście Wilnie blok narodowy pozyskał na 18 mandatów, aż 15, co najlepiej świadczy o polskości tego Grodu!

Wynik wyborów z prowincji przedstawia się w ten sposób, że Centralny Komitet Wyborczy w którym zgrupowane były wszystkie stronnictwa narodowe uzyskał 43 mandaty. Rady Ludowe t. j. ekspozytura t. zw. Straży Kr. sowej 34 mandaty, a lewica zaledwie 29 miejsc. Co do Rad Ludowych, to należy stwierdzić, że przy ukonstytuowaniu się stronnictw w Sejmie wileńskim posłowie którzy zostali obrani z list tychże Rad rozdrobiła się, przejdą do innych stronnictw reprezentujących zdecydowane programy, przyczem bardzo wielu przystanie do grupy Centralnego Komitetu Wyborczego, wobec czego będzie zdecydowana większość.

Sejm wileński zbierze się 1. lutego w gmachu teatru miejskiego na Pohulance, jednym z przedmieść Wilna. Gmach ten jest przybudowany naprędce, oraz dostosowywany do tego, aby mógł przyjąć wybranych Wileńszczyzny. Zasiadła tam w dniu 1. lutego 106 posłów, przy-

czem ponieważ większość będzie bezwzględnie, a raczej można powiedzieć nawet, że jest już po stronie ugrupowań na rodowych—Sejm ten odpowie na jedno tylko pytanie: do kogo chce należeć Wileńszczyzna?

Do Polski!

Tę odpowiedź, będącą wyrazem woli całej miejscowej ludności, przywiezie do Warszawy delegacja Sejmu Wileńskiego, po załatwieniu tej jedynej sprawy, do jakiej został powołany, też wiąże się, przekazując całkowicie władzę w ręce Sejmu polskiego, a w jego skład wejdą już przy najbliższych wyborach, jako posłowie z okręgu wileńskiego, oraz sąsiednich przedstawiciele tych ziem w pierwszym sejmie Odrodzonej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej! Taka w ogólnych zarysach będzie prawdopodobnie proce-

dura rozstrzygnięcia sprawy wileńskiej. Wszakże należy się liczyć z protestami ze strony Litwy Kowieńskiej. Nawet już były one wobec forum Rady Ligi Narodów, która je jednak odrzuciła, nie zajmując się zupełnie sprawą ostatnich wyborów i nie rozważała ich, wszakże nie uznawała również żądań delegacji Taryby, dopominającej się natrętnie unieważnienia wyborów wileńskich. Nasz rząd będzie miał teraz za zadanie, opierając się na niezawodnych wynikach wyborów, w których przecież brali udział nie tylko Polacy, lecz również żydzi, Białorusini, wszyscy mieszkańcy od dziada pradziada—donieść państwu, reprezentowanemu w Lidze Narodów, że wola tego ludu musi być uszanowana, bowiem na takiej podstawie były fundowane wszystkie nowoczesne traktaty, a wola ta streszcza się w dwóch słowach: do Polski! Tak brzmi głos Wileńszczyzny!

Stanowisko posłów ludowców do Sejmu wileńskiego.

WARSZAWA, 20.1. (tel. wl.) Donoszą z Wilna, że w czwartek odbyło się tam posiedzenie ludowców, posłów do Sejmu Wileńskiego. Opowiadają się oni przeciwko rozwiązaniu Sejmu, po wysłaniu delegacji do Warszawy, a za jego odroczeniem. Stosunek Wileńszczyzny do Polski chcą uregulować w formie pewnej autonomii.

Projekt ustawy o wynagrodzeniu duchowieństwa katolickiego.

WARSZAWA, 20.1. (tel. wl.) Ministerstwo Oświaty i Wyznań opracowało projekt ustawy o wynagrodzeniu duchowieństwa katolickiego. Projekt ten rozpatruje obecnie ministerstwo skarbu.

Zmiany w dyplomacji.

WARSZAWA, 20.1. (tel. wl.) Posł polski w Chrystianii Pruskiej opuszcza swe stanowisko i obejmie przedstawicielstwo polskie w Buenos-Aires.

Nowy etap.

WARSZAWA, 20.1. (tel. wl.) Na stacji Dorohusk otwarto wczoraj etap dla repatriantów, powracających z Rosji.

TELEGRAMY.

Z Sejmu.

WARSZAWA, 20.1. (tel. wl.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu zapowiadała się burzliwa dyskusja nad interpelacją Zw. Lud. Nar. w sprawie rewolucyjnego stowarzyszenia „Strzelec”. Sprawę tę jednakże usunięto z porządku dziennego, a to na skutek listu ministra Sosnkowskiego, który zwrócił się do Marszałka, oraz do Zw. Lud. Narodowego z prośbą o odłożenie sprawy, gdyż jest chory, a chciałby w tej sprawie przemawiać i dać wyjaśnienia.

Z porządku dziennego rozpatrywano dalej ustawę w ograniczeniu sprzedaży alkoholu i po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos mówcy wszystkich prawych klubów, uchwalono całą ustawę w drugim czytaniu. Przyjęto przytem poprawkę ks. Lutostawskiego żeby ograniczenie sprzedaży stosowało się do napojów zawierających więcej niż 2½ proc. alkoholu, a nie 4 proc., jak wnosi komisja, następnie poprawkę ministra skarbu według której zmniejszenie ilości miejsc wyszynku musi być ukończony do końca b. r. Uchwalono również dodać posła Czerniewskiego o odpowiedzialności za znajdowanie się w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznym, bez względu na zachowanie się.

Następnie rozpatrywano sprawę Straży Granicznej i przyjęto rezolucję domagającą się ażeby Bataliony Celne podlegały ministrowi spraw wewnętrznych, aż do czasu kiedy ministerstwo skarbu obsadzi granicę swoją strażą cywilną.

Dalej rezolucja Sejmu domaga się reorganizacji tych batalionów celnych, wprowadzenie sądów doraźnych w tych batalionach, oraz kar administracyjnych na tych, którzy nielegalnie przekraczają granicę.

W końcu posiedzenia Sejm rozpatrywał sprawę zdemobilizowanych oficerów i żołnierzy, przyczem mówcy wytykali przeciwko rządowi zarzuty, że demobilizacji nie przygotowano należycie, wskutek czego zdemobilizowani nie mogą znaleźć zajęcia, oraz że nie przestrzegają swego rozporządzenia, według którego zdemobilizowani powinni być przyjmowani na dawne stanowiska. Izba uchwaliła odpowiednią rezolucję. Przystąpiono do wniosków nagłych i uchwalono nagłość wniosku wniosku Bryla, domagającego się otwarcia się powrotem zamkniętych kredytów na odbudowę kraju. Następne posiedzenie we wtorek o 4 po południu.

Rokowania polsko-niemieckie w sprawie G. Śląska.

GENEWA, 19.1. (tel. wl.) Dnia 6.1. tego rozpoczną się narady pełnomocników polskiego i niemieckiego pod przewodnictwem p. Calondera w sprawie Górnej Śląska nad ostatecznym brzmieniem konwencji gospodarczej. W tutejszych kołach przypuszczają, że narady te oraz rozstrzygnięcie kwestii spornej przez Calondera potrwa około 3 tygodnie. W ciągu dalszych dwóch tygodni umowa będzie przedłożona sejmowi polskiemu i parlamentowi rzeszy do ratyfikacji. Objęcie polskiej części Śląska przez władze polskie będzie możliwe w końcu kwietnia.

Opinia francuska o wystąpieniu Poincaré'go.

PARYŻ, 19.1. (tel. wl.) Po ogłoszeniu deklaracji, premier Poincaré odpowiedział jeszcze na interpelację wleśloną przez socjalistów, komunistów, oraz 2 członków prawicy. Odpowiedź jego również jak i sama deklaracja wywołała burzliwe oklaski w izbie, od których powstrzymała się tylko skrajna lewica. Cała prasa paryska z

wyjątkiem socjalistycznej ocenia wystąpienie Poincaré'go niezwykle przychylnie.

Giełda.

WARSZAWA, 20.1. (tel. wl.) Na dzisiejszej giełdzie notowano dalszą zwykłą walut zagranicznych:

Dolary	3.460
Franki franc.	—
Pfunt szterl.	14.700
Marki niem.	18.05

Wiadomości polityczne.

Przybycie nowego posła fińskiego. Według pism warszawskich wczoraj przed południem przybył do Warszawy nowy posł fiński p. Ehrstrom z małżonką powitany na dworcu przez referenta spraw bałtyckich M. S. Z. p. Białosiłł-go.

Poprzedni posł fiński w Warszawie p. Gyllenbøgel, który w maju r. ubiegłego wyjechał do Moskwy jako posł fiński przy rządzie sowieckim, obecnie podał się do dymisji i powrócił do Helsingforsu.

O zniesieniu ograniczeń, nałożonych na kościoły katolickie. Z Warszawy donoszą, że prezydent Poniński polecił, aby min. oświecenia publicznego i wyznań religijnych wypracowało w jaknajkrótszym czasie projekt ustawy, znoszącej wszelkie ograniczenia nałożone na kościoły katolickie przez rząd carski w b. sejmie rosyjskim.

Ministerstwo dla spraw polskich w Kownie. Prasa kowieńska donosi, iż rząd kowieński postanowił definitywnie utworzyć ministerstwo dla spraw polskich na wzór istniejącego już ministerstwa dla spraw żydowskich.

Niemcy przyjęli zaproszenie do Genul. Dłenniki berlińskie donoszą, że Gabinet Rzeszy, zawiadomił wczoraj rząd włoski za pośrednictwem niemieckiej ambasady w Rzymie, iż przyjmuje zaproszenie na konferencję w Genul. W kołach rządowych przypuszczają, że kanclerz Rzeszy dr. Wirth obejmie sam przewodnictwo delegacji niemieckiej.

Przesłanie w Rumunji. Według wiadomości nadchodzących z Buxaresztu na posiedzeniu Izby rumuńskiej w dniu 18 b. m. większością 90 przeciw 81 głosów uchwalono wotum nieufności dla gabinetu p. Take-Jonescu.

P. Take-Jonescu wobec tego oświadczył, że natychmiast przedłoży królowi dymisję gabinetu.

2 Komisji spraw zagranicznych.

Na początku posiedzenia, poświęconego w dalszym ciągu dyskusji nad sytuacją międzynarodową, pos. Rataj zastrzegł się przeciwko nieścisłym informacjom prasy, udzielonym jej rzekomo przez prezesa Grabskiego, jakoby Ludowcy na poprzednim posiedzeniu atakowali min. Skirmuntę. Po odpowiedzi pos. Grabskiego i wyjaśnieniu min. Skirmuntę co do traktatu w Sèvres, który nie został przez Polskę podpisany, zapadł głos pos. ks. Lutosławski. Stwierdził on w programie Rządu brak poglądu na udział Niemiec w odbudowie Rosji. Zdaniem mówcy, korzyści z tranzytu niemieckiego przez Polskę powinny być dyskutowane nie tyle w Rosji, ile przedewszystkiem w Niemczech, a także na Zachodzie. Te kwestie, jako ogólnoeuropejskie, trzeba załatwić w porozumieniu z Francją. Ważną jest następnie rola Japonii, ze względu na stosunek do Rosji. Działalność polska na tym terenie jest zupełnie niewystarczająca. Polityka Rządu w stosunku do Niemiec jest do pewnego stopnia chwiejna i niejasna, z tego powodu podziela we Francji zaistniałe. Nie zarządza temu oświadczenia rządowe. Musimy ustalić z Niemcami traktować nie jako korzystanie od przypadku do przypadku z sytuacji, lecz jako jeden z punktów w programie polityki polsko-francuskiej. Udział żydów w odbudowie Rosji może mieć ten dobry skutek, iż nastąpi ich odpływ z Polski.

Min. Skirmunt oświadczył, że Rząd dąży do tego, by udział Niemiec w odbudowie Rosji nie był nieproporcjonalny i nie bezpożyteczny. Traktując od zaistnienia sojuszu z Francją, stosunek do Niemiec można określić w dwóch punktach: 1) pełne wykonanie traktatu wersalskiego, nie podlega dyskusji; 2) Niemcy muszą się liczyć z sojuszem polsko-francuskim. Pod tym warunkiem możemy prowadzić pertraktacje z Niemcami w sprawach wynikających z traktatu wersalskiego.

Pos. Kameniec (Grupa Skutskich) zarzuca polityce rządowej, że nie odgrywa roli pośrednika między Szwecją a Francją. Uważa, że do Rosji bez naszego udziału jest bardzo niebezpieczny, bo art. 21

traktatu wersalskiego zobowiązuje nas do przyjęcia części długów rosyjskich, a traktat ryski zawiera zwolnienie nas od tego przez rząd Sowieci, ale które nastąpiło wówczas, gdy rząd ten nie uznawał długów przedwojennych rosyjskich.

Pos. Niedziałkowski (P.P.S.) solidaryzuje się z linią pokojową programu min. Skirmuntę, poczem zapytuje się, czy monarchisci rosyjscy usiłowali traktować z Polską o rewizję traktatu ryskiego.

Pos. St. Grabski przestrzega przed nieoświadczeniem i awanturkami krokami w sprawie naszej akcji dyplomatycznej na bliskim i dalekim Wschodzie. Radził wysłać przedstawicieli na ten teren, ale tylko dla zbadania go gruntownego. Konferencję w Genewie należy potraktować pod kątem widzenia stosunków niemiecko-rosyjskich i pod tym też kątem przygotować się do udziału w niej.

Min. Skirmunt oświadczył, że rząd nie prowadzi żadnych rozmów z monarchistami rosyjskimi. Co do powiększenia zakresu i inicjatywy Ministerstwa Spr. Zagr., to Ministerstwo czuje się skrepowane względami skarbowymi i brakiem odpowiednich ludzi.

Na tem dyskusja o sytuacji międzynarodowej została ukończona. Komisja przeszła do sprawy wileńskiej.

Min. Skirmunt stwierdził, że wprowadzenie koniunktury zagranicznej dla sprawy wileńskiej jest dzisiaj korzystniejszą, aniżeli była niedawno jeszcze, temu, ale ogólne powody do liczenia się z zagranicą pozostają w swej mocy. Rada Ministrów uchwalała wczoraj nie wchodzić na decyzję sejm wileńskiego. Jeżeli udzieli on swej delegacji, to jego mandat, to już rządy sejmowe będą zbytnie.

Pos. Rataj uważa to oświadczenie za zmianę stanowiska rządu, który dotąd był za oddziaływaniem na sejm wileński z punktu widzenia trudności, jakie może napotkać rząd na terenie międzynarodowym.

Min. Skirmunt oświadczył, że jego deklaracja i wczorajsza uchwała Rady Ministrów nie odbiegają zasadniczo od dawnego stanowiska rządu, ponieważ i dawniej rząd przewidywał możliwość takiego załatwienia sprawy.

Pos. M. Seyda przyjmuje oświadczenie ministra o oddziaływaniu na sejm wileński hamujące z zadowoleniem do wiadomości, w nadziei, że od tego nie pozostanie ono tylko teoretycznym. Tak samo aprobuje oświadczenie ministra w sprawie ratyfikacji. W jakiej formie trzeba będzie ubrać akt, który nastąpi, to już kwestja kompetencji Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Pos. Rataj ponawia swój akt przeciwko stanowisku rządu w ostrzejszych słowach, poczem min. Skirmunt zapowiada jeszcze raz, że choć istnieją pewne trudności na terenie zagranicznym, ale rząd nie chce wywierać nacisku na sejm wileński.

Po przemówieniu pos. Chądzyńskiego w duchu kompromisowym i uwadze pos. Grabskiego, że dyskusja posiada charakter tylko dyskusyjny pos. Rataj zastrzegł sobie postawienie ministrowi kilku konkretnych pytań na posiedzeniu sejmowym.

Pos. ks. Maciejewicz stwierdza, że Wilno nie pozwoli sobie narzucić polityki, która rychło mogłaby doprowadzić na tory Wielkiej Litwy. Rząd musi się z tym faktem liczyć.

Zakończył dyskusję pos. M. Seyda, który zauważył, że dalsze oświadczenie rządu nie odbiega w swej treści od intencji, na którą się także i dawniej powoływał min. Skirmunt, natomiast odbiega od tych, na które wskazał ks. Maciejewicz.

Monopol tytoniowy czy akcyza?

Na komisji skarbowo-budżetowej i czyła się w dalszym ciągu dyskusja nad monopolem tytoniowym. Posłowie galejczy, którzy zabierali głos, byli bez wyjątku za monopolem, natomiast posłowie z Wielkopolski i Królestwa oświadczyli się stanowczo za systemem akcyzowym. Pos. Kollatz wygłosił długie przemówienie, w którym między innymi dowodził fałszywością mawiania przy systemie banderoli, oraz tego, że posiadając załomionych urzędników w dziedzinie monopolowej, odziedziczonych po Austrii, można doskonale monopol zorganizować. Jeżeli się nie wprowadzi monopolu państwowego, to rozwój wytwórczości doprowadzi do monopola prywatnego. Za monopolem przemawiali następujący posłowie: Dżamant, Kędzior i Średnicki. Przeciwni monopolowi przemawiali posłowie: Szwed i dr. Melchner. Ten ostatni stwierdził nadzwyczajny wzrost przemysłu tytoniowego w Wielkopolsce, który dał możność tej dzielnicy wywozić wyroby tytoniowe do Holandji i do Ameryki w tym czasie, kiedy monopol państwowy, nie pozwalając na wóz wyrobów wielkopolskich do Królestwa i Małopolski, sprowadzał wyroby tytoniowe z zagranicy. Stwierdził następnie, że w handlu tytoniowym zainteresowane są wielkie rzesze stanu średniego w Wielkopolsce. Wobec czego sprawa monopolu czy akcyzy nabiera odlenia politycznego dla tej dzielnicy.

Na tem dyskusja została przerwana do następnego posiedzenia.

Rozporządzenie.

Na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów w przedmiocie Komisji dla badania cen i zysków z dn. 14 X 1921 r., oraz w myśl uchwały powziętej przez powiatową Komisję dla badania cen i zysków ustanowioną obowiązującą w handlu detalicznym ceny maksymalne na następujące artykuły spożywcze, pierwszego (najlepszego) gatunku.

Ceny wytyczne obowiązujące aż do odwołania.

I. Ziemiopłody: Żyto 100 kg. 7320 mk., pszenica 100 kg. 10370 mk., jęczmień 100 kg. 7320 mk., owies 100 kg. 7625 mk., mąka żytnia razowa 1 kg. 85 mk., mąka żytnia pyłowa 50 proc. 1 kg. 154 mk., mąka żytnia pyłowa 60 proc. 1 kg. 136 mk., mąka pszeniana 50 proc. 1 kg. 244 mk., chleb razowy 1 kg. 85 mk., chleb pyłowy 50 proc. 1 kg. 148 mk., chleb pyłowy 60 proc. 1 kg. 117 mk., chleb pszeniczny 30 proc. 1 kg. 241 mk., bułki drobne 1 kg. 268 mk., kasza krakowska 1 kg. 220 mk., kasza manna 1 kg. 256 mk., kasza gryczana 1 kg. 207 mk., kasza jaglana 1 kg. 207 mk., kasza pęczak 1 kg. 207 mk.

II. Jarzyny: ziemniaki 1 kg. 37 mk., kapusta 1 kg.

37 mk., buraki 1 kg. 37 mk., grosz polny (wiktorja) 1 kg. 184 mk.

III. Nabiał i jaja: Mleko sterylizowane 1 litr 120 mk., mleko sterylizowane pół litra 110 mk., masło śmietankowe 1 kg. 1892 mk., śmietana kwaśna 1 litr 300 mk., masło kuchenne 1 kg. 1484 mk., ser twarogowy 1 kg. 171 mk., masło słołowe 1 kg. 1708 mk., ser śmietankowy 1 kg. 244 mk., jaja 1 szt. 55 mk.

IV. Mięso i wędliny i gatunek: Wołowina kosszerna 1 kg. 563 mk., cielęcina kosszerna 1 kg. 488 mk., wołowina 1 kg. 330 mk., cielęcina 1 kg. 256 mk., wieprzowina 1 kg. 537 mk., baranina 1 kg. 285 mk., schab 1 kg. 637 mk., szynka 1 kg. 878 mk., kiełbasa zwyczajna 1 kg. 585 mk., kiełbasa krajana 1 kg. 634 mk., słonina 1 kg. 834 mk., smalec 1 kg. 1024 mk., łój jad. sadło 1 kg. 488 mk.

V. Artykuły kolonialne: Herbata 1 kg. 1952 mk., kawa 1 kg. 1400 mk., kakao 1 kg. 780 mk., ryż 1 kg. 256 mk.

VI. Artykuły różne: Cukier 1 kg. 707 mk., sól 1 kg. 115 mk., mydło 1 kg. 427 mk., zapaliki 1 pudełko 10 mk., cykorja „Boma” 1 kg. 463 mk., kawa zbozowa 1 kg. 220 mk., olej rzepakowy 1 kg. 536 mk.

VII. Artykuły do oświetlenia: Nafja 1 kg. 158 mk., świece parafinowe 1 kg. 366 mk.

VIII. Pasza: Siano 100 kg. 2440 mk., słoma 100 kg. 1360 mk., owies 100 kg. 7625 mk., otręby 100 kg. 4500 mk.

Powyższe ceny wytyczne oznaczają cenę, po jakiej można sprzedawać artykuły spożywcze najlepszej jakości.

Przekroczenie powyższego rozporządzenia będzie karane na podstawie art. 14 ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej (Dz. Ust. R. P. z roku 1920 Nr. 67 poz. 449) grzywną do miliona mk. i aresztem do 6 miesięcy lub jedną z tych kar, oraz konfiskatą towarów, będących przedmiotem przekroczenia.

Starosta (—) Dr. Rybołowicz.
Białystok, dn. 15 I 1922 r.

Guy de Maupassant.

ODKRYCIE.

(Dokończenie.)

W tym samym hotelu, w którym ja stałem poznałem jedną rodzinę z Anglii. Ojciec podobny był do mężczyzny, których tu widzisz, a matka do wszystkich Angielek.

Było tam dwóch kochliwych synów, którzy od rana do wieczora zajmowali się grą w pikę, wywiali raletami, lub maczugami, oraz dwie córki, starsza sucha, prawdziwie angielskie pudełko na konserwy, młodsza zaś, powiadam ci, cudowna Blondynka, raczej złotowłosa, głowie miała jak bogini. Kiedy te szelmeczki starały się być piękne, są wprost nadzwyczajne. Ta moja miała ocz. chabrowe, te oczy, które zdają się nieścisłe w sobie całą poezję, marzenie, nadzieję, szczęście nadziejskiel. Jakież to szeroki horyzont dla nieskończonych marzeń otwierają podobne oczy kobiecie.

Trzeba jeszcze wiedzieć, że my francuzi, podziwiamy zaw ze cudzoziemki. Ilekroć znajdziemy się w towarzystwie Włoszki, Szwedki, Hiszpanki, Polki albo Angielki, nieco tylko przystojnej w jednej chwili jesteśmy w niej zakochani. Wszystkie co pochodzą z zagranicy entuzjasmuje nas, sukna na spodnie, kapelusze, rękawiczki, strzelby — kobiety... A nie mamy tymczasem słusności.

Mnie się zdaje, że to co nas najbardziej pociąga do cudzożemek to ich brak dobrej francuskiej wymowy. Jak tylko źle kobieta mówi naszym językiem, jest już przemiła; jeśli co słowo robi błędy

jest już wspaniała, a jeśli belkocze w sposób wprost niezrozumiały, urok jej dla nas staje się nie do przezwyciężenia.

Ty nie wyobrażasz sobie nawet jak to jest przyjemnie słyszeć z różowych ustek takiej delikatnej osobki: Lubić bardzo baraniego pieczeń.

Moja mała Angielka mówiła nieprawdopodobnym językiem. W pierwszych dniach nic jej nie rozumiałem, wynajdywała wprost nie oczekiwane słowa. Później zakochałem się w tem komicznym i wesołym szczebiotaniu.

Wszystkie śmieszne, dziwne, pokałeczne wyrażenia, nabierały w jej ustach nadzwyczajnego uroku. Wieczorem, na tarasie Kasyna prowadziliśmy długie rozmowy, które były podobne do konwersacyjnych zagadek.

Łożeniłem się z nią. Kochałem ją szalenie, jak tylko kochać można marzenie. Prawdziwi kochankowie bowiem, ubóstwiają naprawdę tylko marzenie wcielone w kobietę.

A potem mój drogi, jedne głupstwo jakże zrobiłem, było to, że dałem mojej żonie nauczyciela języka francuskiego.

Kochałem ją dopóty, dopóki męczyła słownik i kaleczyła gramatykę.

Nasze rozmowy były wówczas bardzo proste. Odkrywały mi one niezwykle wdzięk istoty, nieporównaną elegancję jej ruchów, była ona dla mnie cudownym, mówiącym klejnocikiem, żywą jaskółką do całowania, umiającą zaledwie wyliczyć to co kochała, wydawać czasem parę dziwnych okrzyków, wypowiedzieć w sposób kokieteryjny, zaledwie zrozumiały i oczekiwany, swoje wrażenia, albo mało skomplikowane uczucia.

Podobną była bardzo, do tych pięknych zabawek, które wymawiają „Papa” i „Mama”, w sposób „papa i mama”.

Czyż mogłem sądzić, że...

Teraz ona mówi... mówi źle, bardzo źle. Robi tyleż samo błędów... ale można ją zrozumieć. Tak, rozumiem ją, wiem... znam ją...

Potargalem moją lalczkę ażeby zejść do środka... i zobaczyłem. No i teraz mój drogi trzeba z nią rozmawiać.

Ach, ty nie znasz przekonania, idei, teorii, jakie ma młoda, dobrze wychowana Angielka, której nic nie można zarzucić, a która powtarza od rana do wieczora zdania z rozmów przeznaczonych do pensjonatu młodych panienek.

Widziałeś zapewne te niespodzianki: kotyljonowe, te piękne pozłacane papierki zawierające niemożliwe cukierki. To ja mam jeden taki. Rozdarłem go. Chciałem go zjeść i dostałem takiego obrzydzenia że doznaję torsji teraz na widok jednej z jej rodaczek.

Ożeniłem się z papugą której mogła być jaka stara nauczycielka angielska dawać lekcję francuskiego. Rozumiesz teraz?

Widać było już nadbrzeżne tony portu Trouville, pełne ludzi.

Zapytałem go:

A gdzie jest twoja żona?

Odstawiłem ją do Etrétat.

A ty gdzie się teraz udajesz?

Ja? Jęde rozerwać się do Trouville.

A po krótkim milczeniu, dodał:

Ty nawet nie wyobrażasz sobie jak głupia może być czasem kobieta.

na godz. nie są już rzadkością. Tak nie latali nawet królewscy w bajkach na czarowanych koniach, gdyż poprostu zadusiłby się od pędu powietrza. A współcześni lotnicy mają przyrządy, które ich od tej katastrofy, szalonej powietrznej jazdy dostatecznie chronią.

Falaszka gruzlica. W Pańskim Akad. m. j. Nauk profesor Guignard przedstawił w tych dniach wyniki badań dokonanych przez kilku lekarzy, którzy stwierdzili, że część wypadki gruźlicy nie z bakterji Kocha nazwanymi, lecz z mikroskopijnych drobnych grzybków „Monilia-Pinogi”. Objawy w tym ostatnim wypadku są takie same jak w chorobach wywołanej przez bakterie Kocha, inny jest jednak przebieg choroby i jej wyniki. Stąd też lekarze owi nazwali ją „falaszka gruzlica”. Daje się ona leczyć stosunkowo łatwo i dość szybko za pomocą odpowiednich preparatów jodu. Wyleczenie jest całkowite i nie powoduje następstw prawdziwej gruźlicy. Prof. Guignard położył silny na-

ciśk na konieczność szybkiego stwierdzenia w wypadkach podejrzanym, czy się ma do czynienia z prawdziwą czy „falaszka” gruzlicą.

Były astronomizmas w praktyce. Dotychczas tylko w astronomii spotykaliśmy się z trylionami. Równy bolszewickie w Rosji doprowadziły do tego, że liczby, które mi mierzone, dotychczas odległość ciał planetarnych zaczynają być używane w budżecie państwowym. Rubel złoty ma obecnie cenę 100 tysięcy rubli sowieckich. W roku 1922 Rosja wyda pieniędzy papierowych na kwotę 230 milionów rubli złotych czyli 23 trylionów rubli papierowych. Inaczej 23.000.000.000.000. W roku zeszłym wydano 189 milionów rubli złotych, czyli rubli sowieckich 18 trylionów i 900 miliardów (billionów), a pełna cyfra 18.900.000.000.000. Od takich cyfr w głowie się kręci.

Myśli kobiety w chwili ślubu. Pewna angielska urzędniczka specjalne album. Mienowicie wszystkie znajome jej me-

zaki musiał w tym albumie napisać, o czym myślała w chwili, gdy stała przed ołtarzem. Jak się okazuje z tego albumu, damy te wcale nie były zbyt mądrymi nastojami chwila przed ich młodej lub więcej zgrabnie ufrizonowane główki przechodziły myśli przeważnie banalne.

„Pamiętam doskonale — pisze jedna z nich — gdy stała przy ołtarzu, myślałam ciągle o Karolu, moim wielbicielu i o tym, co on powie na to, że wyszłam za mąż”. Inna już twierdzi, że wszystkie jej myśli zaabsorbował dywan kościelny, wytarty i zniszczony. Przepelnia ją też troska czy przypadkiem w jej domu nie znajdzie się kiedyś taki brzydki dywan. „Ja myślałam przez cały czas ślubu, czy w domu nie przypalił się pieczeni” spowiada się na koniec inna dama. Pewna mężatka tak pisze: „Przez cały czas ślubu martwiłam się, że podczas jazdy powozem sukienka mi się zmieniła i myślę, że będę przytem szkaradnie wyglądać, zatrudniałam humor ciagle”. Wreszcie jedna z dam oświadcza: „Nie mo-

głam podczas ślubu oderwać oczu od krawata Jasnego. Lada krzywo i wstęka wyszła mu z kołnierza. To mnie tak denerwowało, że nie mogłam o czym innym myśleć. Głębokołam się dopiero w chwili, gdyśmy byli na dworze i mogłam tę fatalną krawatkę poprawić”.

Wynalazki. Stany Zjednoczone Ameryki Półn. wydały w czasie wojny światowej odezwę do wynalazców, aby wyteżyli swe wysiłki w kierunku wojennym. W odpowiedzi zgłoszono w ciągu roku około stu tysięcy „genjalnych” wynalazków, z których jednak zaledwie 110 (sto) zostało zasługiwano na szczególne badania, resztę już w czasie wstępnej oceny uznano za nonsens.

Wiadomości ekonomiczne

Izba handlowa polska włoska w Rzymie. W najbliższym czasie ma być otwarta Izba handlowa polsko-włoska w Rzymie, przy

której będzie siedzibą muzeum polsko-włoskich sztuk. Muzeum będzie umieszczać na wiazanie stosunków handlowych z Włochami, które wykazują duże zainteresowanie, są niekiedy naszymi wyrobami.

Zakupy samolek w Łodzi. Łódź. „Kurjer Łódzki” padeje: Od kilku dni bawi w naszym mieście sowietka misja handlowa w osobie prezesa Górczakowa i ekspertów. Górczakowie zwiedzają fabryki Łódzkie i konferowali z przemysłowcami, z którymi zawiera transakcje bezpośrednie. Należności za transakcje będą realizowane w walucie polskiej. Brane są pod uwagę tylko oferty towaru, będącego już na składzie. Górczaków interesuje się poza wyrobami przemysłu włókienniczego, także chemikaliami i wyrobami metalowymi. Dotychczas w tej dziedzinie nie przeprowadzono jeszcze żadnej transakcji, w każdym razie Górczaków dokona w Łodzi większych zakupów.

Przewodnik Handlowo-Przemysłowy po Białymstoku.

Broń.

L. Chlewicki, ul. Warszawska 27. Przerabia, odnawia i reperuje.
St. Homen, Białystok, Rynek Kościuszki 5. Broń, amunicja, przybory myśliwskie i sportowe. Okazywał tanio lampki elektryczne.

Biura Techniczno-Handlowe.

Biuro Tech. Han. Inż. H. M. umark, Kolejowa 26 i 28. Telef. 208. Maszyny rolnicze. Filja w Baranowiczach.

Biura transportowe.

Hanzapol — Powszechne Towarzystwo Transportów i Żeglugi. Sp. z ogran. odp. Oddział w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 34. Tel. 112.
Nawiększe Two okrętowne „Cunard Linie” sprzedaje szczytary do Ameryki, Kanady, Meksyku i Kuby. Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie. Białystok, Sienkiewicza 19.

Domy handlowe.

Dom handlowy, Bronisław Perłowski, ul. Lipowa 6, te-

lefon 70, poleca po cenach konkurencyjnych: manufakturę, artykuły spożywcze kolonialne, obuwy damskie, męskie i dziecięce, skóry podeszwiane, mleczne, naczynia kuchenne emalowane, żelazne, wyroby szklane Hurt i Detal.

Chrześcijański Dom Handlowy „Rozwój” Sienkiewicza 2. Cukier wagonowy, karmelki i wyroby cukiernicze Tendor Biskupski, Warszawa. Sól, towary kolonialne i różne spirytualia.

Fotograficzne zakłady.

Zakład fotograficzny B. Łoznioki, Sienkiewicza 28, w podwórzu starostwa, zawiadamia W. P. Soltyś, Wójtów pow. białost., iż 2 b. m. otrzymał zezwolenie od starostwa białostockiego na przyjmowanie zamówień na fotografie dla dowodów osobistych.

Kooperatywy, hurtownie.

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Spółdzielcze „Zjednoczenie”. Sklep główny i składnica: Rynek Kościuszki 8. Filja i

biuro, Rynek Kościuszki 2a. Artykuły spożywcze, naczynia, wyroby żelazne, towary lokcyjne i galanterijne.

Hurtownia Chrześcijańskiego Zrządzenia Kupców, ul. Warszawska 5. Wielki wybór towarów kolonialnych. Ceny zniżone.

Krawcy.

Pierwszorzędna chrześcijańska pracownia ubrania wojskowego i cywilnego cichowanego majstra **Michała Malinowskiego**. Przyjmuje obstalunki na płaszcze i frace wojskowe, oraz palta, kostiumy, futra, surduty, smokingi cywilne i beklesze z materiałów własnych i pp. klientów za wykwinne i sumienne wykonanie robót wielki złoty medal, Warszawa 1910 r. i krzyż honorowy, Neapol 1913 r. Białystok, ul. Lipowa dom Puchalskiego (naprzeciwko Soboru). Obstalunki wykonywują się sumiennie i punktualnie.

Księgarnie.

Księgarnia Nauzy-Oleśka S. ka z o. o ul. Sienkiewicza 21. Poleca: Podręczniki, dzieła naukowe, ilustrowane, społeczne, techniczne, rolnicze,

muzyczne, papier, przyb. mat. pism. księgi buhalter. i t. d. Hurt—detal.

Księgarnia św. Kazimierza Rynek Kościuszki — poleca dzieła naukowe, beletrystykę, podręczniki szkolne, mapy i t. d.

Magazyny damskich ubrań.

A Kotkowskiej, ul. Rynek Kościuszki 3. Poleca suknie, palta, spódnice.

Obuwie.

St. Młynozek (junior), ul. Lipowa 26. tel. 286.
Samitowski, ul. Lipowa 17

Przemysł wełniany.

Zakłady włókiennicze.
Hasbach E. Zabłudowska szosa. Fabryka sukna.

Restauracje i Jadalnie.

„**Hallerozanka**” ul. Warszawska róg Palacowej. Właściciel Białawski. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie.
Klub „Ognisko” wydaje najtaniej w całym Białymstoku obiady i kolacje jak również najrozmaitsze spirytualie.

Skład win i towarów kolonialnych.

Bracia Głowinscy, Rynek Kościuszki 9, polecają: wina, wódki, likiery, sygarety, cukier, ciastka, farty, pierniki, orzechy, figi owocowe suszone, mąkę kartoflaną, masło, sery, olej rzepakowy, świece, kaszę gryczaną, delikatery.

Skład win, wódek i artykułów spożywczych **Z. Orłowska** Palacowa 16.

Skóry.

Białostocka Hurtownia Skór, ul. Kilińskiego 9.

Technika i elektryczność.

R. Godycki — Cwirko i Ska, Spółka Techniczno-Przemysłowa w Warszawie, Oddział: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 15. Przedstawicielstwa pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, silniki, żarówki elektryczne, rury i odlewy żelazne, blacha mosiężna, okucia do drzwi i okien, wszelkie artykuły techniczne i budowlane. Dostawa z pierwszego źródła. Urządzenia tartaków, młynów i t. p. Narzędzia rolnicze.

Kto chce

coś kupić,
coś sprzedać,
znaleźć posadę,
dostać pracowników,
zgubę odnaleźć,
aby o jego firmie, przedsiębiorstwie lub handlu wiedzano,
znaleźć dzierżawę majątku,
odstać w dzierżawę majątek.

niech się ogłosi w dziale drobnych ogłoszeń „Kurjera Białostockiego”, gdzie wyraz kosztuje tylko 20 mk. (dla poszukujących pracy 5 mk.).

Poszukuję jednego pokoju umeblowanego
Wiadomość w Redakcji.

Z dn. 1 kwietnia r.b. otwieram w Białymstoku

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

na Białystok i okolicę

pod firmą **A. K. KOŚMICKI**.

Przyjmując do wykonania wszelkie prace w zakres budownictwa wchodzące, jako to: prace murarskie, ciesielskie, cementowe, betonowe i konstrukcji żelazno-betonowych.

Mając zaś długoletnią praktykę i pracując z rzemieślnikami pierwszorzędnych sił, jestem w możności wykonać przyjęte prace prędko, akuracie i trwałe.

PP. właściciele gruntów i PP. ziemianie mający zamiar budować i wolę pozbawienia mi swych budowli, zechcą wczesnie nadesłać swe oferty celem bliższego omówienia planu i warunków budowania.

Oferty przyjmuję tymczasem w POZNANIU

A. K. Kościński ul. Powstańcza 1.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA

D O

„KURJERA BIAŁOSTOCKI”

przyjmuje Polska Hurtownia gazet

P. BRZOSTOWSKI
przy hotelu „Kurjański”.

Drobne ogłoszenia.

Były student charakteryk, polak, poszukuje posady lub jakiegoś zajęcia. Sienkiewicza 83 m. 6. 684

Polnik-praktyk familijny poszukuje posady. Przyjmie każdą zaraz. Pismienie — Białystok, Mazowiecka 29. Ninkiewicz dla Zaborowskiego. 679

Chradzone paszporty wydany przez gminę w Zabłudowie na imię Jana Kisielskiego 680

Maszyna do szycia Singer biurkowa ostatni system do sprzedania. Warszawska 82a od 4 do 7 codziennie.

Gubione tymczasowe zaświadczanie demobilizacji wydane przez 90 p. a. c. na imię Stanisława Ryś zamieszkałego w Łapach. 676

Gubione kartę powołania wydaną przez P. K. U. na imię Michała Karwackiego zamieszkałego w Sowiłopolu. 685

Gubione kartę powołania wydaną przez P. K. U. na imię Antoniego Kuty zamieszkałego w Sowiłopolu. 686